

Piotrowi Skrzyneckiemu

Największy blagier świata
Mieszka od lat w naszym mieście
Ma brodę z białego srebra
A oczy podobno niebieskie
Ostatnio zmienił kapelusz
Nie nosi już tego ze słomki
Mówią że spotkał anioła
Który dla niego tu zstąpił
A jeśli tylko zechce
To jednym gestem swym
Zamieni cyrk każdy w teatr
A każdy teatr w cyrk
Czasem pogada z gołębiem
Z furmanem wypije wódkę
Dni są dla niego zbyt długie
A noce o wiele za krótkie
I tyle jest w nim nieprawdy
I prawdy dziwacznej tyle
Że każdy chce go posłuchać
Gdy mówi choćby przez chwilę
Bo jeśli tylko zechce
To jednym gestem swym
Zamieni cyrk każdy w teatr
A każdy teatr w cyrk
Największy blagier świata
Mieszka od lat w naszym mieście
Ma brodę z białego srebra
A oczy podobno niebieskie